

Uchwała z dnia 29 lipca 1998 r.

III ZP 20/97

Przewodniczący SSN: Maria Mańkowska, Sędziowie SN: Barbara Wagner, Andrzej Wasilewski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, z udziałem prokuratora Prokuratury Krajowej Witolda Bryndy, w sprawie z wniosku Powszechnej Spółdzielni Spożywców „S.” w N.M.L. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w G. o zwrot nienależnie pobranych świadczeń, po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym dnia 29 lipca 1998 r. zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku postanowieniem z dnia 17 marca 1998 r. [...] do rozstrzygnięcia w trybie art. 390 KPC

Czy nie wezwanie przez Sąd w trybie art. 477¹¹ § 2 KPC do udziału w sprawie zainteresowanego powoduje nieważność postępowania w świetle art. 379 pkt 5 KPC ?

p o d j ą ł następującą uchwałę:

Niewezwanie przez Sąd zainteresowanego do udziału w postępowaniu (art. 477¹¹ § 2 zdanie drugie KPC) powoduje nieważność tego postępowania (art. 379 pkt 5 w związku z art. 477¹¹ § 1 KPC).

U z a s a d n i e n i e

Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w G. decyzją wydaną na podstawie art. 11 ust. 1 i art. 37 ust. 7 w związku z art. 37 ust. 10 ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 25, poz. 136 ze zm.) zobowiązał Powszechną Spółdzielnię Spożywców „S.” w N.M.L. do zwrotu nienależnie wypłaconych świadczeń w kwocie 1.870,98 zł, a to wobec ustalenia w wyniku przeprowadzonej kontroli, że Spółdzielnia ta jako pracodawca w okresie od 1 czerwca 1995 r. do 30 czerwca 1997 r. wypłacała

Kazimierzowi Ł. zasiłek pielęgnacyjny pomimo, że nie dysponowała niezbędnym orzeczeniem komisji lekarskiej do spraw inwalidztwa i zatrudnienia, które w takim wypadku stanowi podstawę dla ustalenia prawa do zasiłku pielęgnacyjnego. Dlatego Zakład Ubezpieczeń Społecznych stanął na stanowisku, że wypłacony w tym wypadku zasiłek pielęgnacyjny był świadczeniem nienależnym i podlega zwrotowi. Decyzję tę Spółdzielnia Spożywców „S.” w N.M.L. zaskarżyła, wnosząc o jej uchylenie. Spółdzielnia przyznała, że w czasie przeprowadzanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych kontroli nie posiadała wymaganego orzeczenia komisji lekarskiej do spraw inwalidztwa i zatrudnienia, które uprawniałoby ją w danym wypadku do wypłaty zasiłku pielęgnacyjnego na rzecz pracownika. Równocześnie podniosła, że już w czasie trwania kontroli zwróciła się z wnioskiem do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o wydanie orzeczenia stwierdzającego czy w okresie od 1 czerwca 1995 r. do 30 czerwca 1997 r. dziecko jej pracownika, na które wypłacano zasiłek pielęgnacyjny wymagało współdziałania rodziców w procesie leczenia i rehabilitacji. Na tej podstawie Obwodowa Komisja Lekarska do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia wydała orzeczenie, w którym potwierdziła, że we wskazanym okresie dziecko pracownika wymagało takiej opieki. Spółdzielnia podniosła także, że nie może żądać zwrotu wypłaconego swemu pracownikowi - Kazimierzowi Ł. zasiłku pielęgnacyjnego, ponieważ stan jego dziecka upoważniał go do pobierania takiego zasiłku, a podniesiony przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zarzut jakoby zasiłek ten stanowił nienależne świadczenie jest jedynie konsekwencją pewnych formalnych niedociągnięć jakich w tej sprawie dopuścił się pracodawca.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu wyrokiem z dnia 30 grudnia 1997 r. [...] zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że zobowiązał Spółdzielnię do zwrotu nienależnie wypłaconego Kazimierzowi Ł. zasiłku pielęgnacyjnego za okres od 1 kwietnia 1996 r. do 30 czerwca 1997 r. W uzasadnieniu powyższego wyroku podniesiono w szczególności, że w rozpoznawanej sprawie jest bezsporne, iż: po pierwsze - pracodawca wypłacał świadczenie w postaci zasiłku pielęgnacyjnego nie dysponując wymaganą dokumentacją; po drugie - dziecko pracownika, na które wypłacany był zasiłek pielęgnacyjny - Mariusz Ł. w dniu 18 marca 1996 r. ukończył 20 lat; oraz po trzecie - strony postępowania, czyli Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz Spółdzielnia jako pracodawca nie kwestionowały, że faktycznie stan zdrowia dziecka - Mariusza Ł. uprawniał go do otrzymywania zasiłku pielęgnacyjnego. Natomiast rozstrzygnięcia wymagała kwestia, czy wypłacany zasiłek

miał w tym wypadku charakter świadczenia nienależnego, zwłaszcza wobec braku posiadania przez pracodawcę wymaganej prawem dokumentacji stanowiącej podstawę wypłaty zasiłku pielęgnacyjnego. Mając na uwadze art. 14 ust. 4 ustawy z dnia 1 grudnia 1994 r. o zasiłkach rodzinnych i pielęgnacyjnych (w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 sierpnia 1997 r. - Dz.U. z 1995 r. Nr 4, poz. 17 ze zm.) oraz art. 37 ust. 2 ustawy o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych, Sąd Wojewódzki uznał, iż w ustalonym stanie faktycznym, jakkolwiek w chwili dokonywania wypłaty świadczenia pracodawca nie dysponował jeszcze wymaganą prawnie dokumentacją lekarską, stwierdzającą dopuszczalność pobierania zasiłku pielęgnacyjnego na rzecz syna pracownika - Mariusza Ł., to jednak wobec późniejszego jej uzupełnienia, które potwierdziło uprawnienie pracownika do otrzymywania takiego zasiłku, pozwala stwierdzić, że wypłacany przez pracodawcę zasiłek miał w tym wypadku charakter świadczenia należnego, jednakże jedynie do dnia ukończenia przez Mariusza Ł. 20 lat (tzn. do dnia 18 marca 1996 r.). Natomiast zasiłek pielęgnacyjny wypłacany po dniu 18 marca 1996 r., czyli w okresie od dnia 1 kwietnia 1996 r. do dnia 30 czerwca 1997 r., należało uznać za świadczenie nienależne, które podlega zwrotowi na podstawie art. 37 ust. 7 ustawy o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych.

Wyrok ten zaskarżył w drodze apelacji Zakład Ubezpieczeń Społecznych, wnosząc o jego zmianę i oddalenie odwołania, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu. W uzasadnieniu apelacji podniesiono w szczególności, że Sąd Wojewódzki nieprawidłowo uzależnił pojęcie świadczenia nienależnego od prawidłowego pouczenia świadczeniobiorcy, skoro w niniejszej sprawie podstawą żądania zwrotu wypłaconego zasiłku pielęgnacyjnego jest brak uprawnienia do jego pobierania (art. 37 ust. 7 ustawy o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych), bowiem prawo do zasiłku pielęgnacyjnego powinno być ustalone na podstawie stosownego orzeczenia istniejącego już w dacie ustalenia tego prawa, a nie dopiero w oparciu o orzeczenie wydane po wypłacie zasiłku. Ponadto w apelacji zarzucono, że Sąd Wojewódzki zmienił decyzję organu rentowego bez równoczesnego określenia kwoty zasiłku, którą Spółdzielnia ma zwrócić za okres od dnia 1 kwietnia 1996 r. do dnia 30 czerwca 1997 r.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku rozpoznając niniejszą sprawę stanął na stanowisku, że w dotychczasowym postępowaniu tym nie brała udziału osoba zainteresowana - Kazimierz Ł. jako pracownik Spół-

dzielni, któremu wypłacany był zasiłek pielęgnacyjny na syna - Mariusza Ł. Spór, w opinii Sądu Apelacyjnego, dotyczy niewątpliwie uprawnienia Kazimierza Ł. do pobranego zasiłku pielęgnacyjnego na rzecz syna, a pomimo to nie był on jako zainteresowany wezwany do udziału w postępowaniu przed organem rentowym i nie doręczono mu decyzji, a więc w tej sytuacji Sąd Wojewódzki powinien go wezwać do udziału w sprawie (art. 477¹¹ § 2 KPC).

Jednakże Sąd Apelacyjny powziął istotną wątpliwość, czy brak wezwania zainteresowanego w trybie art. 477¹¹ § 2 KPC powoduje nieważność postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 KPC, którą na podstawie art. 378 § 2 KPC Sąd Apelacyjny powinien wziąć pod uwagę z urzędu. W uzasadnieniu przedstawionego Sądowi Najwyższemu tego zagadnienia prawnego w trybie art. 390 § 1 KPC, Sąd Apelacyjny podniósł, że w wielu podobnych rodzajowo sprawach (np. dotyczących zasiłków z ubezpieczenia społecznego oraz w sprawach związanych z ustaleniem istnienia lub nie istnienia obowiązku ubezpieczenia) sądy nie zawsze wzywają do postępowania w sprawie osoby zainteresowane w rozumieniu art. 477¹¹ § 2 KPC i różnie też oceniają skutki prawne nie wezwania zainteresowanego do postępowania z punktu widzenia art. 379 pkt 5 KPC. I tak dla przykładu, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 1996 r. (II URN 36/96, OSNAPiUS 1997 nr 9 poz. 156), w sprawie dotyczącej świadczenia z funduszu alimentacyjnego, w której nie wezwano do udziału w postępowaniu osoby zainteresowanej - zobowiązanej do spełnienia obowiązku alimentacyjnego, Sąd stanął na stanowisku, że zainteresowany jest stroną, pomimo że nie został wezwany do udziału w postępowaniu. Tymczasem pogląd ten budzi istotne wątpliwości, bowiem, zdaniem Sądu Apelacyjnego, Kodeks postępowania cywilnego nie zna instytucji strony, która uczestniczy w postępowaniu z mocy samej ustawy, niezależnie od woli pozostałych stron postępowania lub decyzji sądu. Natomiast: „by stać się stroną potrzeba po pierwsze mieć przymiot w postaci zdolności sądowej, względnie należeć do takiej kategorii podmiotów, którym przepisy KPC, regulujące postępowanie odrębne, przyznają przymiot strony (por. art. 460, art. 477¹¹ § 1 i art. 479² KPC). Spełnienie tych warunków powoduje, że dany podmiot ma warunki potencjalne by stać się stroną, ale nie oznacza, że jest on stroną automatycznie, z mocy ustawy w danym, konkretnym procesie.” Podmiot staje się stroną w konkretnym procesie „dopiero z chwilą przystąpienia do niego np. przez wniesienie pozwu do sądu, względnie oznaczenie jako pozwanego w pozwie czy też na skutek wezwania przez sąd do udziału w sprawie bądź przystąpienia do sprawy, na skutek zawi-

domienia przez sąd (por. art. 194 i art. 195 KPC)”. Nawet w wypadku współuczestnictwa koniecznego po stronie pozwanej (art. 72 § 2 KPC) konieczne jest wezwanie przez sąd do sprawy (art. 195 § 2 KPC), a naruszenie przez sąd prawa w tym zakresie „stanowi tylko przypadek naruszenia prawa materialnego, co może stanowić podstawę apelacji, jak i kasacji”. Z kolei, gdy chodzi o przepis art. 477¹¹ § 2 KPC, to istotne jest to, że on „nie określa jeszcze zainteresowanego, jako stronę, ale tylko jako „osobę”. Oznaczałoby to, że zainteresowany, do chwili wezwania go do udziału w sprawie przez sąd, jest tylko osobą zainteresowaną, a dopiero po wezwaniu przez sąd jego status w procesie ulega zmianie i z osoby zainteresowanej staje się stroną, w danym konkretnym procesie, będąc do czasu wezwania - jedynie zainteresowanym. Gdyby bowiem ustawodawca wychodził z założenia, że zainteresowany jest z mocy prawa stroną w procesie (...) to zbyteczne byłoby zawarte w przepisie określenie, że sąd wezwie taką osobę do procesu”. Wynika stąd, w opinii Sądu Apelacyjnego, że zainteresowany, którego sąd nie wezwał do postępowania, nie jest związany wydanym orzeczeniem (art. 366 KPC), a w konsekwencji nie można też mówić o pozabawieniu go możliwości obrony swych praw (co powodowałoby nieważność postępowania - art. 379 pkt 5 KPC), bowiem „może występować w ewentualnym procesie między nim a ubezpieczonym lub organem rentowym bez ograniczeń wynikających z przepisów art. 365 i art. 366 KPC”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 477¹¹ § 1 KPC stronami postępowania sądowego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych są: ubezpieczony, inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, organ rentowy oraz zainteresowany. Przy czym zainteresowanym w rozumieniu ustawy jest ten, czyje prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy (art. 477¹¹ § 2 zdanie pierwsze KPC). Wynika stąd, że o tym, czy konkretna osoba posiada status prawny zainteresowanego ze względu na przedmiot określonego postępowania w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, przesądza nie czyjekolwiek subiektywne przekonanie, ale stwierdzenie, że w określonym wypadku spełniona została ustawowa przesłanka prawna polegająca na tym, iż prawa lub obowiązki tej osoby „zależą” od rozstrzygnięcia w tej sprawie. Z tej przyczyny, sąd prowadzący postępowanie w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych powinien w każdym wypadku ustalić, czy przedmiot tego postępowania

wskazuje na to, że określona osoba powinna w danym wypadku korzystać ze statusu prawnego zainteresowanego (art. 477¹¹ § 2 zdanie pierwsze KPC) i dlatego należy ją wezwać do udziału w tym postępowaniu w charakterze strony, w celu stworzenia jej możliwości obrony praw, nawet jeżeli nie została ona uprzednio wezwana do udziału w tej sprawie w postępowaniu przed organem rentowym (art. 477¹¹ § 2 zdanie drugie w związku z art. 477¹¹ § 1 KPC). Jeżeli bowiem osoba posiadająca kwalifikację prawną zainteresowanego (w rozumieniu art. 477¹¹ § 2 zdanie pierwsze KPC) nie została wezwana przez sąd do udziału w postępowaniu w charakterze strony, to przesądza to o nieważności tego postępowania (art. 379 pkt 5 w związku z art. 477¹¹ § 1 KPC) i w tym samym zakresie skutkuje obowiązek jego zniesienia (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1996 r., II URN 36/96, OSNAPiUS 1997 nr 9 poz. 156).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy podjął uchwałę jak w sentencji.

=====